

na płaszczyźnie wiary. Bardzo wyraźnie ukazują to teksty dzisiejszej Liturgii Słowa. Prorok Izajasz zapowiada narodziny oczekiwanego Mesjasza – „nazwanego imieniem Emmanuel” czyli „Bóg z nami”. Król Achaz początkowo nie zgadza się na znak od Boga, widząc w nim „wystawianie Boga na próbę”. Prorok gani go za to, a sam Bóg mimo wszystko objawia swój znak Emmanuela i Dziewicy. Dziś już wiemy, że „ciemność” tego proroctwa i jego ostateczny sens zostaną wyjaśnione wydarzeniem Zwiastowania Maryi Dziewicy w Nazarecie, a spełnienie nastąpi w Narodzeniu Jezusa w Betlejem. Podobnie w scenie Ewangelii, gdzie spotykamy ciemność wokół Maryi i roli Józefa w ich związku miłości małżeńskiej. Ona jest brzemienna. Stało się to poza granicą jego ciała. Ludzie z kolei, uważają Dziecko za potomka Józefa. Skądże mógł wiedzieć, że Dziecko pod sercem Maryi jest „z Ducha Świętego jest to, co się w Niej poczęło” i że w zaślubionej mu Dziewicy



przychodzi sam Bóg? **Potrzebne jest „nowe zwiastowanie”, nowe tchnienie Ducha Świętego, który wzbudza wiarę w sercu Józefa i oczekuje na posłuszeństwo przez przyjęcie Maryi do siebie i uznanie Jej za prawowitą małżonkę. Widzimy więc oczyma wiary, że droga Boża i droga człowieka spotykają się i tworzą jedną drogę w Jezusie Chrystusie.** On przyszedł jako Kres Drogi, jako **Alfa** i **Omega** – sens wszelkiego ruchu

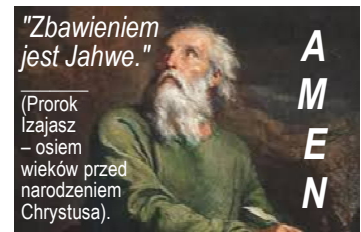
człowieczego. Lecz ze względu na czas, Jezus Chrystus – jako Droga i Życie nasze – wciąż przychodzi... I objawia się jak dawniej: w ciemnościach wiary i zawierzeniu siebie Bogu tam, gdzie rozum już nie przenika, w naszych twarzach i sercach oczekujących, w naszych radościach i zwątpieniach. Dopóki żyjemy w ludzkim Adwencie, wołajmy: „Przyjdź, Panie Jezu, który narodziłeś się i umarłeś w historycznym czasie, a żyjesz i trwasz na wieki... Wypełnij braki mojej słabej wiary i serce ulecz, niech się rozplomi, bym się nie kręcił wśród śmiesznych bagaży, których nie zabiorę poza przestrzeń ziemi. Pozwól mi stanąć wśród zdobywców Nieba, gdzie już nie będzie upadku Aniołów”.

MINI LEKSYKON – SŁOWO KOŚCIELNE NA „P”

†∞†∞† PROROCY – WYŚLANNICY BOGA †∞†∞†

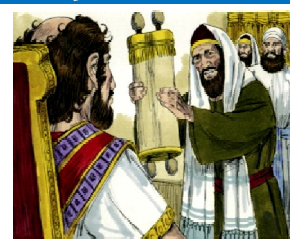
Prorocy wysłannicy Boga po osobiście przeżytych powołaniu przez Najwyższego, szli do wskazanych przez Niego społeczności. W związku z tym prorok musiał, oskarżając i zapowiadając sąd, wskazywać w sferze społecznej, polityki i kultu na błędne postawy i odstępowanie Ludu Bożego od Przymierza oraz uświadamiać zagrażające śmiertelne niebezpieczeństwo. Słowa proroków (oraz znaki im podporządkowane) miały skłonić lud do nawrócenia i opamiętania, a ostatecznie do pojednania z Bogiem. Prorocy zatem nie „prorokowali” i nie przepowiadali „przyszłości” (tak czynili tylko w szczególnych przypadkach). Ich Słowa zawsze odnosiły się do rozstrzygającego charakteru czasu teraźniejszego, do konkretnych sytuacji i wydarzeń historii.

Na kartach Starego Testamentu znajdziemy czterech proroków większych (Izajasz, Jeremiasz z Lamentacjami i Księgą Barucha, Ezechiel, Daniel) oraz dwunastu mniejszych (Ozeasz, Joel, Amos, Abdiasz, Jonasz, Micheasz, Nahum, Habakuk, Sofoniasz, Aggeusz, Zachariasz, Malachiasz). Księga Izajasza – suma wszelkich proroctw – zapowiadając ich wypełnienie i sposób tego wypełnienia, stanowi ogniwo pośrednie pomiędzy dwoma Testamentami. Na kartach Nowego Testamentu prorocki urząd Starego Testamentu dopełnia się w osobie Jezusa. On jest prawdziwym wysłannikiem Boga i przypada Mu w udziale naznaczony cierpieniem los proroków. Tytuł proroka nadaje się także Janowi Chrzcicielowi i Annie. Święty Paweł uważał za proroków tych, którzy to, co zobaczyli w Duchu, głoszą z pełną świadomością przed zgromadzoną gminą. Ich obowiązkiem było upominać, dodawać otuchy i podnosić na duchu. Nie odślaniali przyszłości, lecz zrozumiale przekazywali i aktualizowali – wobec określonej gminy – Orędzie Boże. Ich przepowiadanie podlegało publicznej ocenie, weryfikacji – czy rzeczywiście przemawia przez nich Duch Boży. Byli bowiem też „falszywi prorocy”, przepowiadający za pieniądze. W świetle takiego myślenia urząd prorocki nigdy się nie zakończył. **Ciągle jesteśmy przywoływani przez wysyłanych przez wybranych przez Boga ludzi do życia z Nim w przymierzu zawartym na chrzcie świętym by budować Jego Królestwo na ziemi i dojść do wiecznego Królestwa w Niebie. Proroków więc mamy w każdym czasie i miejscu, także i w obecnych czasach.**



PROROCCTWO O MIEJSCU NARODZENIA JEZUSA

Proroctwo proroka Micheasza: „A ty, Betlejem Efrata, najmniejsze jesteś wśród plemion judzkich! Z ciebie mi wyjdzie Ten, który będzie władał w Izraelu, a pochodzenie Jego od początku, od dni wieczności. Przeto [Pan] wyda ich aż do czasu, kiedy porodzi mająca porodzić. Wtedy reszta braci Jego powróci do synów Izraela.” **Wypełnienie:** król Herod „Zebrał więc wszystkich arcykapłanów i uczonych ludu i wypytywał ich, gdzie ma się narodzić Mesjasz. Ci mu odpowiedzieli: „W Betlejem judzkim, bo tak napisał Prorok” (Mt 2, 4-6).



„Ach, witaj, Zbawco, z dawna żądany, cztery tysiące lat wyglądany! Na Ciebie, króle, Prorocy czekali, a Tyś tej nocy nam się objawił.”



„Witaj, Jezu ukochany, od Patryarchów czekany. Od Proroków ogłoszony, od narodów upragniony.”